

Lublin, dn. 28. 03. 2019 r.

Prof. zw. dr hab. Maria Wojtak
Instytut Filologii Polskiej UMCS

Recenzja rozprawy doktorskiej

zat. *Analiza strukturalno-językowa wybranych portali internetowych. Studium porównawcze*
przygotowanej przez Panią Mgr Justynę Majchrowską
pod kierunkiem Prof. dr hab. Grażyny Filip

Autorka wypłynęła swą dysertacją na bardzo szerokie i głębokie poznawcze wody. Na szczęście nie jest w tej podróży sama sobie sterem, żeglarzem, okrętem... Wyznaczając kurs i dookreślając badawcze trakty, Pani Mgr Justyna Majchrowska odwołuje się do różnorodnej i bogatej naukowej tradycji, lokowanej przede wszystkim w obszarze językoznawstwa zorientowanego kulturowo, pragmatycznie i genologicznie oraz medioznawczo.

Przedmiot badań (dookreślony ogólnie w temacie rozprawy) jest nowością na gruncie lingwistyki i dyscyplin pokrewnych (czy nawet sąsiedzkich). Ze względu na dynamikę przeobrażeń komunikacji medialnej i rolę tej komunikacji w budowaniu międzyludzkich interakcji, a więc także stosunków społecznych i innych typów więzi, oraz przeobrażenia kulturowe, jakie się z tymi zjawiskami wiążą, wybór tematu uznać należy za trafny. Wyznacza on bowiem nie tylko problematykę niezwykle interesującą (zwłaszcza dla młodego badacza), ale także społecznie ważką i nośną (świadomość tej okoliczności sygnalizuje Autorka we *Wstępie*).

Motywacją takiego wyboru przedmiotu badań Autorka czyni nie tylko lukę badawczą, ale względy merytoryczne. Charakteryzowanym portalom, którymi są: PCLab.pl, Pudelek.pl, Gotujmy.pl, da się przypisać analogiczną tożsamość gatunkową, mimo tematycznej różnorodności (zagadnienie to jeszcze powróci).

Na akceptację zasługuje też obrona przez Badaczkę optyka poznawcza. Rozległość pola badawczego wymaga wprowadzenia w recenzji techniki przybliżeń. Sama Autorka dysertacji układa podjęte zagadnienia na linii swego dzieła w porządku od ogółu do szczegółu. Rozdziały wstępne poświęcone są problematyce kontekstów interpretacyjnych i omówieniu zaplecza metodologicznego, a najważniejsze składniki dysertacji wypełnia analiza strukturalna, pragmatyczna i językowa wybranych portali.

Wspomniane konteksty interpretacyjne przedstawione zostały z rozmachem. Czytelnik otrzymuje bowiem wnikliwe uwagi na temat internetu jako zjawiska technologicznego i komunikacyjnego o dużym stopniu nieokreśloności. Owa nieokreśloność wiąże się z możliwością opisu internetu z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych. Kłopoty z eksplikacją (a zwłaszcza z definicją) nasuwają Autorce myśl o wyzyskaniu perspektywy funkcjonalnej jako najbardziej elastycznej, umożliwiającej wieloaspektową konceptualizację. Doktorantka przywołuje bogaty zbiór definicji aspektowych oraz opisuje historię internetu i dzieje jego obecności w polskiej przestrzeni komunikacyjnej. W ten sposób (nawet z naddatkiem) ustanawiany jest ogólny kontekst interpretacyjny. Wstępne partie dysertacji oceniam bardzo wysoko.

Znacznie więcej komplementów należy się jednak Autorce za przygotowanie części analitycznych, a więc w dysertacji najważniejszych. W moim przekonaniu kluczowe dla pracy i bardzo poznawczo cenne jest przyjęcie w tej części perspektywy genologicznej (choć eksplicytnie nie jest ona wyrażona w tytule, a szkoda!) i dookreślenie portalu jako gatunku w formie kolekcji. Tezę o sylwicznym charakterze realizacji uzupełniłabym odniesieniem do pojęcia hipertekstu. Owa sylwa ma bowiem w istocie strukturę hipertekstową z po części przewidywalnymi składnikami. Mocno już w tym miejscu chcę jednak uwypuklić roztropność Doktorantki, która nie ulega poznawczym stereotypom i nie traktuje badanych zjawisk jako bliskich amorficzności, a wielu badaczy w taki sposób traktuje pojęcie hipertekstu. Narzędzia poznawcze wypracowane w ramach genologii lingwistycznej sprawdzają się, co pięknie pokazuje Pani Mgr Justyna Majchrowska, w analizach nowych zjawisk komunikacyjnych.

Dla tej części rozprawy tłem, zarysowanym w wystarczającym stopniu, jest problematyka genologii lingwistycznej oraz pragmalingwistyki. Perspektywa pragmalingwistyczna nie musiałaby być tak eksponowana, gdyby Pani Mgr Justyna Majchrowska komentarze internetowe rozpoznawała i interpretowała jako gatunki wypowiedzi, nie zaś akty mowy (na marginesie dodać mi wypada, że Anna Wierzbicka nie pisała o aktach mowy, lecz o genrach mowy). Aby byłam dobrze zrozumiana, deklaruję natychmiast, że analizy pragmatyczne komentarzy nie budzą zastrzeżeń. Wykonane są fachowo i z należytą starannością. W moim przekonaniu, aby interpretację całości, czyli netlogów, uczynić spójną i konsekwentnie przeprowadzoną, należy owe komentarze traktować jako gatunki wypowiedzi, których tożsamość jest kształtowana w pewnym stopniu strukturalnie zgodnie z uwarunkowaniami technicznymi portalu (wyrażna jest przecież rama tekstowa), dominantę gatunkową tworzy jednak płaszczyzna pragmatyczna, którą Autorka tak

skrupulatnie i fachowo opisuje w rozdziale VI, przedstawiając nadawców, odbiorców i strategie konwersacyjne.

Zjawiska te są w tej części dysertacji prezentowane zbiorczo, czyli w odniesieniu do wszystkich składników netlogu. Nie zmienia to jednak faktu, że dotyczą też fragmentów komentarzowych. Dopelnieniem charakterystyki aspektu pragmatycznego komentarzy jest fragment zat. *Akty mowy w elementach komentujących*. Jest to w istocie zakładana w ramach analiz genologicznych charakterystyka potencjału illokucyjnego wypowiedzi. Komentarze użytkowników (*teksty-opinie*) są, jak sędzę, też gatunkami wypowiedzi, nie jedynie aktami mowy. Nadawcy owych komentarzy, nadając swym wypowiedziom, starannie opisywany przez Autorkę, charakter emocjonalny i oceniający, sięgają do zasobów komunikacji potocznej internetowo zmodyfikowanej, a więc łamiącej tabu (obyczajowe i językowe), nierespektującej reguł kultury języka (co Doktorantka precyzyjnie przedstawia w rozdziale VII). Tu dominuje potoczność z rejestru emocjonalnego, ale cały portal jako gatunek w formie kolekcji jest wielostylowy (zagadnienia te pojawiają się, na szczęście, w części poświęconej charakterystyce środków ekspresji).

Krótko mówiąc, dla mnie komentarze internautów są gatunkami wypowiedzi (gatunkami internetowymi) ze względu na strukturalną obudowę i siedlisko komunikacyjne, spokrewnionymi z gatunkami potocznymi pod względem pragmatycznym. Aspekt pragmatyczny, a także wyznaczniki stylistyczne – to czynniki przesądzające o tożsamości gatunkowej tego typu komentarzy.

Na pełną akceptację zasługuje nie tylko rozpoznanie portalu jako gatunku w formie kolekcji, ale ustalenie zbioru gatunków ową kolekcję współtworzących (w ramach wyodrębniania struktury dialogowej – netlogu i podziału na *teksty-matki*, czyli teksty od redakcji oraz wymieniane już teksty komentatorskie). Autorka trafnie uznaje, że na zbiór gatunków współtworzących kolekcję składają się: gatunki pozainternetowe, gatunki internetowe i gatunki użytkowe.

Wysoka ocena należy się ponadto nie tylko dalszym ustaleniom dotyczącym gatunkowej tożsamości tekstów, lecz uwzględnienie aspektu porównawczego. Autorka konstatuje najzupełniej słusznie, że spośród gatunków pozainternetowych dystrybucję pełną ma jedynie zapowiedź, czemu trudno się dziwić, mając na uwadze funkcje tego gatunku medialnego. Porównanie branych pod uwagę portali przynosi cenne poznawczo ustalenia odnoszące się do gatunkowej ich specyfikacji. I tak dla przykładu portal Pudelek.pl uwzględnia poza zapowiedzią jedynie news i sylwetkę. Serwis Gotujmy.pl jest jeszcze uboższy w gatunki pozainternetowe, gdyż pojawiają się w nim jedynie zapowiedzi. Dominantę

gatunkową kolekcji stanowią natomiast gatunki użytkowe: przepis kulinarny i porada, a uzupełnieniem kolekcji jest forum (jako gatunek internetowy). O repertuarze gatunków realizujących kolekcję w konkretnym portalu decyduje zatem nie tematyka, lecz pragmatyka, czyli komunikacyjne ukształtowanie wypowiedzi, a zwłaszcza funkcje oraz strategie konwersacyjne.

Zdobyczą analiz w ocenianej dysertacji jest ponadto odkrycie zakresów polimorficzności analizowanych gatunków. Odzwierciedla się to zwłaszcza w odniesieniu do zapowiedzi, która po części powtarza struktury znane z innych portali, po części tworzy nowe. Autorka niezwykle skrupulatnie i przekonująco te kwestie przedstawia w swej pracy doktorskiej (zob. uwagi o zapowiedzi w formie tytułu, tytułu i lidu, tytułu, lidu i fragmentu korpusu). Można tu, jak sądzę, mówić o uniwersaliach gatunkowych, gdy się te cenne analizy odniesie do ustaleń dotyczących nie tylko zapowiedzi internetowych, lecz zapowiedzi z prasy tradycyjnej.

O dojrzałości koncepcyjnej i analitycznej precyzji wywodów Autorki świadczy nie tylko porównawczy charakter opisów zjawisk genologicznych (w tym językowych), lecz także próby ustalania hierarchii, wyznaczania dominant. Jako przykład podać można zagadnienie opisu aktów mowy w komentarzach użytkowników. Autorka wspomina, że często odwołują się oni do aktów chwalenia, wyjaśniania i ostrzegania. Preferują bezpośrednie akty mowy, rzadziej stosują dla przykładu ironię.

Autorkę dysertacji cechuje ogromna i budząca uznanie skrupulatność w ustalaniu pojęciowego instrumentarium dysertacji. Nie chodzi już wyłącznie o repertuar uwzględnianych pojęć i terminów, lecz o wieloaspektowe sposoby ich eksplikacji (czy też jedynie definiowania). Doktorantka sięga do słowników ogólnych, encyklopedii oraz słowników wyspecjalizowanych (terminologicznych), a także do fachowych opracowań. Czasem owa skrupulatność jest nawet przesadna. W odniesieniu do niektórych pojęć wystarczyłoby sięgnąć do źródła reprezentatywnego, czyli najbardziej przydatnego w profilowaniu pojęć na użytek dysertacji.

Rozprawa doktorska Pani Mgr Justyny Majchrowskiej dokumentuje ponadto w należyty sposób erudycję Autorki. Omawia Ona fachowo zagadnienia komunikacji (na tle pojęcia informacji) oraz komunikacji internetowej, odwołując się zarówno do mających odległą tradycję (klasycznych) schematów, jak i propozycji najnowszych. Przy okazji chciałabym zapytać o motywację dowartościowania schematu autorstwa Sebastiana Przybyszewskiego.

Interesujący i płodny poznawczo jest kontekst komunikacji marketingowej. Pojęciu komunikacji towarzyszy (najzupełniej słusznie) pojęcie dyskursu, jak wiadomo, rozmyte, więc Autorce należą się pochwały za sposób jego przedstawienia – w należyтым stopniu selektywny i w stosownym stopniu referujący, łączący w spójną całość zróżnicowane koncepcje. Za wartościowe poznawczo uznaję uporządkowanie pojęć w *Podsumowaniu* (s. 55). Analogicznie traktuje Autorka pojęcie portalu internetowego i ustala terminologiczne ekwiwalenty: *portal*, *wortal*, *serwis*, *strona*. Eksplicytność deklaracji metodologicznych (zwłaszcza porządkowanie pojęć) uznaję za jeden z ważniejszych walorów rozprawy. Wspomniane zjawiska świadczą o znakomitym przygotowaniu Pani Mgr Justyny Majchrowskiej do pracy naukowej.

Do niekwestionowanych zalet rozprawy zaliczam: (1) rozległość kontekstów interpretacyjnych, dookreślonych precyzyjnie, zgodnie z językoznawczą praktyką co do źródeł decyzji eksplikacyjnych; (2) metodologiczną precyzję i odwagę w formułowaniu zadań badawczych; (3) trafne rozpoznanie gatunkowej tożsamości portalu i zastosowanie właściwego instrumentarium poznawczego oraz metod przede wszystkim genologicznej analizy wypowiedzi; (4) łączenie perspektywy genologicznej w pragmalingwistyczną, choć, jak wskazywałam, można było analizom nadać wyłącznie genologiczny wymiar i charakter; (5) skrupulatność i fachowość analiz zarówno strukturalnych, pragmatycznych, jak i językowych; (6) trafny wybór materiału egzemplifikacyjnego; (7) precyzję uogólnień nazywanych *Podsumowaniami* i lokowanych na końcu poszczególnych większych segmentów pracy. *Zakończenie* trochę jednak na tym ucierpiało. Czytelnik nie dowie się z lektury tej części pracy, jakie są najważniejsze rezultaty analiz.

Mankamentów jest niewiele. Skupię się na dwóch ich typach. Pierwszy to grzech pierworodny współczesnych adeptów nauki, wynikający w czasie ich działalności oraz sposobów zdobywania wiedzy. Otóż młodzi badacze sięgają, co naturalne, do najnowszych opracowań z danego zakresu. Przypisy redagują jednak tak, że autorom tych opracowań przypisują (pewnie nie zawsze świadomie) rolę twórców koncepcji. A wypadaloby lokalizować zasługi zwykle całej armii badaczy w taki dla przykładu sposób: *X w swojej monografii, która zawiera omówienie literatury przedmiotu, definiuje pojęcie Y (za badaczem Z, czy też badaczami A, B, C) w następujący sposób...* Z opracowań młodych naukowców wynika zaś, że twórcami wszelkich pojęć są... inni młodzi naukowcy. Oczywiście obraz trochę wykrzywiam, ale tylko trochę.

Drugi mankament wiąże się z poprawnością językową i stylistyczną. Rozprawa jest napisana poprawną polszczyzną, a stylem naukowym Autorka włada dobrze. Zdarzają się

jednak potknięcia. Trudności sprawia przede wszystkim imiesłowowy równoważnik zdania. W kilku miejscach pojawiły się usterki interpunkcyjne. Czasem można mówić o braku precyzji wysłowienia. Nie będę cytować wszystkich miejsc budzących zastrzeżenia. Oto jednak kilka przykładów, aby nie być gołosłownym: (1) *Przyjęcie takiego zakresu analizy umożliwia językoznawcy doświadczenie nowych spostrzeżeń.* (s. 8); (2) *Przedstawione wyżej funkcje internetu nie są wyczerpującym zasobem definicji, wręcz niemożliwe by było sformułowanie jednego terminu jednoczącego wieloaspektowy charakter świata wirtualnego.* (s. 13); (3) *Różnica wtórnej oralności = pierwotną oralnością (ale też wcześniejszą piśmiennością) charakteryzuje się brakiem zapisu.* (s. 31); (4) *Eugeniusz Wilk nadaje temu pojęciu miano przelomowego znaczenia dla współczesnej kultury...* (s. 29); (5) *Nawiązując do już znanych form (prasy, radia, telewizji), bo w nim mieści się każda pierwotna postać komunikacji.* (s. 32). Tak brzmi samodzielne zdanie.

Wymienione mankamenty w niczym nie obniżają poznawczej wartości pracy ani nie osłabiają jej pozostałych walorów. Lista walorów jest zaiste długa i obejmuje (powtórzę jeszcze raz w nieco innym ujęciu): rozległość autorskiej erudycji, opanowanie warsztatu badawczego, a zwłaszcza umiejętności selekcionowania treści teoretycznych i ich hierarchizowania, by złożyły się w spójną całość, właściwy dobór aparatu pojęciowego, co nie było zabiegiem łatwym, skoro przedmiotem badań uczyniła Doktorantka zjawiska komunikacyjne nowe i praktycznie w niewielkim stopniu poddawane lingwistycznej analizie, poznawczy rozmach, skrupulatność analityczną, a więc precyzję i drobiazgowość wieloaspektowo skonstruowanych analiz, w końcu poziom wykonania, czyli kompozycję całości, a także umiejętność formułowania uogólnień, porównawczy charakter analiz, uwiarygadniający wnioski.

W konkluzji zatem mogę z całym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa Pani Mgr Justyny Majchrowskiej spełnia wymagania ustawowe stawiane dysertacjom doktorskim i stanowi znakomitą podstawę dopuszczenia Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ogólna ocena rozprawy wypada bardzo dobrze, więc mogę też na koniec zadeklarować, iż uznaję recenzowaną pracę za wyróżniającą.

M. Wojtyła